

# 40

# DWUTYGODNIK

# CZTERY



## ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

Rok VII

Nr 19 (141)

12 PAŹDZIERNIKA 1997 R.

CENA 0,60 ZŁ





# BANK W "JATKACH"

Zakończyło się postępowanie przetargowe na wynajem części pomieszczeń w odbudowywanych „jatkach”. Zgodnie z wcześniejszymi planami, pomieszczenia te przeznaczone na działalność bankową.

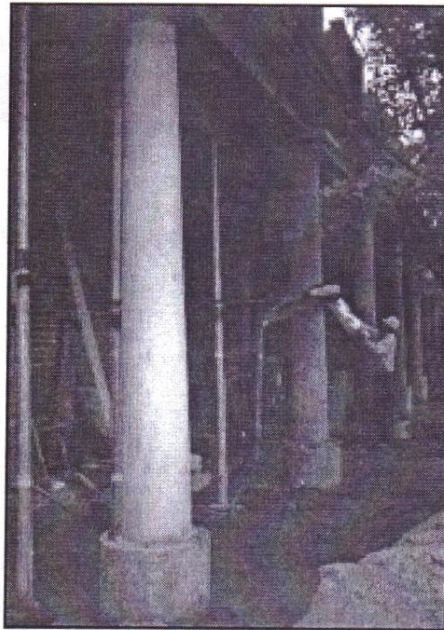
Do przetargu stanęły dwa banki: aleksandrowski Bank Spółdzielczy oraz VI Oddział PKO BP z Łodzi. Korzystniejszą ofertę przedstawił bank PKO. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, już za kilka miesięcy zostanie otwarta w Aleksandrowie nowa placówka bankowa z szeroką ofertą usług.

Placówka ma być czynna w godzinach 8.00-18.00, a w soboty od godziny 9.00 do godziny 13.00. Bankowcy z PKO będą dokonywać obsługi w zakresie:

- rachunków bankowych (złotówkowych i walutowych) dla podmiotów gospodarczych na kontach a vista (płatnych na każde żądanie), lokat terminowych, Kart PKO (Eurocard/Master Card Business),
- rachunków bankowych dla klientów indywidualnych (rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, książeczek terminowych, książeczek obiegowych) na kontach a vista, kont terminowych, a także Kart PKO „Ekspress” oraz Kart PKO VISA Classic,
- zakupu na rynku pierwotnym i wtórnym bonów skarbowych,
- kredytowania działalności klientów instytucjonalnych (w tym na cele rolnicze),
- kredytów dla klientów indywidualnych,
- finansowania budownictwa mieszkaniowego,

- kredytowania sprzedaży ratalnej,
  - obsługi sprzedaży znaków skarbowych i weksli.
- Niewątpliwą nowością ma być zainstalowanie bankomatu ułatwiającego dokonywanie wypłat z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych PKO BP.

Krzysztof Kozanecki



## LISTY DO REDAKCJI

*Mieszkam przy ul. Daszyńskiego. Dużo ostatnio mówiono się w naszym mieście o śmieciach, czystości ulic i ekologii. Sprzątaliśmy świat. Ale, niestety, w ślad za słowami nie idą żadne konkretne działania. Na Daszyńskiego od wielu lat nie ma ani jednego kosza na śmieci, przechodnie są więc zmuszeni rzucać papierki wprost na chodnik. Myślałem, że po udanym referendum coś się zmieni, że rzeczywiście „będzie czystiej”. Ale gdzie tam. Proszę więc uprzejmie gazetę o zainteresowanie tą sprawą odpowiednich służb.*

*nazwisko i adres do wiadomości redakcji*

## NAUCZYCIELE ŚWIĘTUJĄ

Na uroczystość święta Edukacji Narodowej wszystkich nauczycieli, emerytów, pracowników obsługi i administracji zaprasza Burmistrz Gminy, Biuro Oświaty, Kultury i Zdrowia oraz MDK w Aleksandrowie. Tegoroczne spotkanie ludzi nauki i oświaty zaplanowano na piątek 17 października o godz. 17.00 w MDK. Tam tradycyjnie zostaną wręczone nagrody dla dyrektorów i nauczycieli, uroczystość uświetnią występy artystyczne, a po części oficjalnej zaplanowano kameralne spotkanie przy „małej czarnej”. Nie będzie w tym roku „Kazika i jego przyjaciół”, więc można śmiało przyjść, nawet z całą rodziną. *bj*

## Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży MŁODZI PARTNERZY

Chcemy dopomóc młodym ludziom w realizacji ich zamierzeń poprzez przekazywanie grupom młodzieżowym bezzwrotnych dotacji.

Do wzięcia udziału w konkursie zapraszamy młodzieżowe grupy i stowarzyszenia (młodzieżowe rady miast, parlamenty uczniowskie, samorządy szkolne, grupy nieformalne, lokalne stowarzyszenia utworzone i zarządzane przez młodzież itp.), które podejmowały już działania na rzecz innych i chciałyby je kontynuować.

Jednym z podstawowych kryteriów konkursu jest, aby odbiorcami planowanych przez grupę działań byli członkowie lokalnej społeczności np. rówieśnicy, młodsze dzieci, społeczność wsi, miasteczka etc.

Aby uzyskać pomoc finansową, należy złożyć do Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży (ul.

Jasna 22, 00-950 Warszawa, p.o. box 125) wniosek o dotację na przeprowadzenie samodzielnie zaplanowanych przez grupę młodych ludzi działań potrzebnych ich lokalnemu środowisku. Komisja Konkursowa po zapoznaniu się z wnioskami wybierze najlepsze, które następnie otrzymają dotacje.

Nadesłany wniosek powinien zawierać następujące elementy:

1. Nazwę, jaką posługuje się grupa, adres i telefon

2. Imiona, nazwiska, adresy i daty urodzenia członków grupy.
3. Szczegółowy opis i szczegółowy budżet działań, na które grupa chce uzyskać środki finansowe.
4. Opis dotychczasowych dokonań grupy.
5. Rekomendacje osób/organizacji poświadczające dotychczasowe działania grupy i popierające planowane działania.
6. Informację, z jakiego źródła grupa dowiedziała się o konkursie.

Termin składania wniosków konkursowych upływa 20 października 1997 roku.

Uwaga: liczy się data wypełnienia wniosku do Fundacji, a nie data stempla pocztowego. *red.*

## W ŚLADY DOROSŁYCH

Zakończyła się prowadzona od początku roku szkolnego w aleksandrowskich placówkach oświatowych akcja zbierania przyborów szkolnych dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią. Jak poinformowała nas prezes ZNP Stanisława Raczyńska, akcja cieszyła się dużym powodzeniem we wszystkich szkołach, a nawet w przedszkolach. Udało się zgromadzić pokaźne ilości zeszytów, okładek, flamastrów, długopisów, farb i wszystkiego, co może przydać się uczniom. Są wśród darów nawet eleganckie torby szkolne. Najaktywniejsza w zbiorce darów okazała się Szkoła Podstawowa w Rąbieńcu, choć i inne nie pozostawały w tyle.

Całość zebranych dóbr przekazano na ręce Związku Emerytów i Rencistów, który wyekspediował dary do gminy Niemodlin. Transportu udzielił pan K. Bukszyński. *jj*

Poszukuję chętnych do wynajęcia garaży  
tel. 12 20 93

Kupię M 2 w Aleksandrowie do 32.000 zł.  
Tel. (0-46) 37 70 46

◆ Wynajmę kawalerkę lub M2 na 3 lata. Możliwość zapłaty za rok z góry.  
tel. 12 22 58.

◆ Sprzedam komodę - antyk.  
Ul. 11 Listopada 25. Tel. 12 16 02.

### 40 i cztery

Dwutygodnik Aleksandra Łódzkiego

Pismo samorządowe Rady Miejskiej  
Ukazuje się od 1991 roku

Redakcja: ul. Piotrkowska 4/6  
95-070 Aleksandrów Łódzki  
tel. 12 22 58

Redaktor naczelny:  
Jacek Zemła

Redaguje kolegium w składzie:  
Katarzyna Abramuk - sekretarz  
Dorota Beldowska - operator DTP  
Miroslaw Szczudlik - grafik

Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „Okno na świat”  
ul. Wschodnia 59, Łódź

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.



# “Ekonomik” - długa przerwa i cała reszta NASI POKAZALI, KTO JEST NAJLEPSZY

W ostatnim wydaniu „40 i cztery” pisaliśmy szeroko o sukcesach uczniów Zespołu Szkół Zawodowych, którzy przez ostatnie pół roku uczestniczyli w kolejnych etapach ogłoszonego przez Powszechny Bank Gospodarczy S. A. w Zgierzu, Wyższą Szkołę Kupiecką oraz prezydenta miasta Zgierza „Konkursu wiedzy o banku”. Ostatecznie 23 września b.r. Komitet Główny konkursu poinformował, że do finału zakwalifikowanych zostało 10 osób, w tym dwoje uczniów ZSZ w Aleksandrowie - Agnieszka Janik z klasy III Liceum Ekonomicznego oraz Mariusz Hyży z klasy IV L.E.

4 października w hali MOSiR w Zgierzu miał miejsce wielki finał. Dziesiątka najlepszych poddana została trój etapowym eliminacjom. Pierwszy etap polegał na serii pytań zadawanych przez komisję, na które uczestnicy odpowiadali „z marszu”, bez czasu na zastanowienie i w dodatku publicznie, przy użyciu mikrofonu. W ramach etapu drugiego kandydaci na laureatów poddani zostali testom sprawnościowym, polegającym m.in.

na jeździe gokartem, rzucie piłką do kosza, liczeniu pieniędzy (w walucie naszej i obcej) oraz rysowaniu z pamięci wizerunku karty płatniczej „Visa”.

Trzeci natomiast etap stanowiło szybkie udzielenie odpowiedzi na zadawane pytania przy użyciu kartoników, które podnosiło się do góry, a komisja oceniała poprawność zapisu.

Po zakończeniu eliminacji faworytką konkursu została bezspornie Agnieszka Janik, która zgromadziła na swym koncie 15 punktów. Tuż za nią uplasował się Mariusz Hyży z 14 punktami, niestety tyle samo punktów zdobył inny zawodnik z Zespołu Szkół Zawodowych z ul. Drewnowskiej w Łodzi. Zarządzono więc dogrywkę. W

jej wyniku drugie miejsce przypadło właśnie Mariuszowi, a więc młodzież naszego „ekonomika” zajęła najwyższe lokaty i zebrała należne jej laury.

Teraz przyszedł czas na najprzyjemniejszą część imprezy - uhonorowanie ogromnego wysiłku włożonego w przygotowanie do konkursu, a więc wręczenie nagród. Dokonali tego wojewoda łódzki K. Marcisz, kurator oświaty Z. Ignaczak oraz dyrektor PBG W. Strzelezyk. Pierwsza lau-

reatka - Agnieszka otrzymała w prezencie komputer Pentium 486, wieżę stereofoniczną oraz wstęp bez egzaminów i bez opłat przez pierwszy rok do Wyższej Szkoły Kupieckiej w Zgierzu. Mariusz za zajęcie II miejsca otrzymał również wieżę, do tego walkmana Philipsa oraz podobnie jak koleżanka bezpłatną możliwość kontynuowania nauki w WSK w Zgierzu.

Szkoła, z której pochodzili najlepsi otrzymała komputer wraz z drukarką kolorową, telewizor Trillux oraz mnóstwo gratulacji. Nie zapomniano również o pedagogach, którzy przygotowywali młodzież do finału. Oni także otrzymali telewizor, niestety jeden, choć pedagogów było dwóch, a właściwie dwie, gdyż były to panie Magdalena Urbańska i Danuta Dubas. Jakoś będą musiały się podzielić, a tymczasem pani dyrektor z pewnością przygotuje dwie nagrody z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, Zarząd Gminy planuje ufundowanie stypendiów naukowych dla laureatów konkursu.

Agnieszka i Mariusz w trakcie rozmowy zdradzili nam, że są niesamowicie szczęśliwi z osiągniętego sukcesu. Chcą wykorzystać zdobytą wiedzę w swej pracy zawodowej. Agnieszka wybiera się na studia na SGH w Warszawie, Mariusz zaś chciałby studiować marketing i zarządzanie na uniwersytecie w Łodzi. Mierzą więc wysoko i my życzymy im, aby ich plany powiodły się. A szkole zawodowej w Aleksandrowie gratulujemy tak niesamowicie zdolnych uczniów!

jz



## ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS

WAŻNY OD 1 WRZEŚNIA

ODJAZDY Z ALEKSANDROWA		ODJAZDY Z ŁODZI - ŻABIENIA	
W dni powszednie	W niedziele i święta	W dni powszednie	W niedziele i święta
0	00	0 30	0 30
1	00	1 30	1 30
2	00	2 30	2 30
3	00	3 30, 50	3 50
4	00, 10, 20, 30, 50	4 00, 30, 40, 50	4 50
5	00, 10, 20, 30, 40, 50	5 00, 10, 20, 30, 40, 50	5 00, 15, 40
6	00, 10, 20, 30, 40, 50	6 00, 10, 20, 30, 40, 50	6 00, 20, 40
7	00, 10, 20, 30, 40	7 00, 10, 20, 30, 40, 50	7 00, 25, 40
8	00, 20, 30, 45	8 00, 15, 30, 50	8 00, 20, 40
9	00, 30, 50	9 00, 15, 30	9 00, 40
10	00, 15, 30, 50	10 00, 20, 30, 45	10 10, 30, 50
11	00, 15, 30, 50	11 00, 20, 40	11 10, 30, 50
12	00, 20, 30, 40, 50	12 00, 20, 40	12 10, 30, 50
13	00, 20, 30, 40, 50	13 00, 10, 20, 30, 50	13 10, 40
14	00, 20, 30, 40, 50	14 00, 10, 20, 30, 40, 50	14 00, 30, 50
15	00, 10, 20, 30, 40, 50	15 00, 10, 20, 30, 40, 50	15 10, 30, 50
16	00, 10, 20, 30, 40, 50	16 00, 10, 20, 30, 40, 50	16 10, 30, 50
17	00, 20, 40	17 00, 10, 20, 30, 50	17 10, 30, 50
18	00, 30, 50	18 10, 40	18 10, 30
19	05, 20, 30	19 00, 20, 35, 50	19 00, 15, 30
20	00, 10, 20, 40, 50	20 10, 20, 30, 50	20 00, 15, 30, 50
21	00, 20, 50	21 10, 25, 40	21 00, 30, 45
22	10, 20, 30	22 00, 35	22 00, 30
23	10, 50	23 00	23 30



# RAPORT O MIESZKANIACH

# Z ZIELONEJ GIEŁDY

Już na początku obecnej kadencji Rady Miejskiej zwracałem uwagę na występujący w naszej gminie problem mieszkaniowy. Z racji zadań pełniących w Urzędzie Gminy sprawa ta stała mi się jeszcze bliższa. Z uwagi na brak mieszkań, a z drugiej strony duże na nie zapotrzebowanie był to jeden z głównych problemów Rady Miejskiej. Dlaczego wobec tego pozostał on bez rozwiązania? Okazuje się, że w aktualnej sytuacji jest to jedna z kwestii, z którymi trudno poradzić sobie w skali całego kraju.

Obowiązujące prawo budowlane, ceny materiałów i usług budowlanych powodują, że koszt 1 m<sup>2</sup> mieszkania wynosi ponad 1 tys. PLN. Wybudowanie mieszkania o pow. 45 m<sup>2</sup> (skromnej), to co najmniej 45 tys. PLN. Aby myśleć o bloku z 50 lokalami, trzeba wydać około 2.250.000 PLN. Mógłby ktoś zauważyć, że to tylko 15% planowanych dochodów gminy. Tylko 15%, czy aż 15%?

Jeśli weźmie się pod uwagę, że na bieżącą działalność gminy, związaną z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców (wykonywanie zadań własnych gminy) trzeba wydać kwotę rzędu 15.850.000 PLN (92% dochodów gminy), to jest to aż 15%. Oprócz tego gmina prowadzi aktualnie inwestycje bardzo ważne dla mieszkańców: oczyszczalnia ścieków, kolektory kanalizacji sanitarnej, ciepłociąg, wodociągi wiejskie, drogi i ulice. Zakładając uzyskanie dużych dotacji i kredytów na te cele widać, że budowa bloku jest na dziś mało realna. Ktoś mógłby powiedzieć: po co budować tak drogo? Niestety, budowa lokali socjalnych, o najniższym standardzie, jest niewiele tańszą inwestycją. Koszt 1 m<sup>2</sup> można obniżyć do 800 PLN. Koszt bloku z 50 lokalami socjalnymi to 1.800.000 PLN, co również jest sumą ogromną.

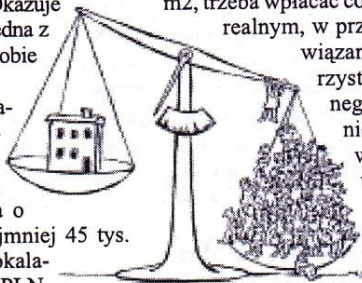
Ustawa o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego wprowadziła uła-

twienia w postaci kredytów budowlanych, Kas Mieszkaniowych i Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Jak na razie ze statystyk wynika, że efekty są mierne. Kredyty budowlane i Kasy Mieszkaniowe to formy przeznaczone dla ludzi dobrze sytuowanych. Żeby w Kasie Mieszkaniowej uzyskać po 5 latach mieszkanie o pow. 43 m<sup>2</sup>, trzeba wpłacać co miesiąc 400 PLN. Bardziej realnym, w przypadku naszej gminy, rozwiązaniem jest utworzenie Towarzystwa Budownictwa Społecznego, co podkreślałem na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Towarzystwo takie, działając wspólnie z gminą, ma szansę uzyskania kredytów preferencyjnych na budowę mieszkań komunalnych.

Od niedawna kredyt ten może stanowić 70% kosztów inwestycji. Jest tylko jedno pytanie: co się stanie z Krajowym Funduszem Mieszkaniowym, z którego wypłacane są te kredyty w efekcie lipcowej powodzi? Czy większość funduszy nie zostanie skierowana na tereny objęte klęską? Jest to wielce prawdopodobne.

Uważam, że czas na inwestycje w budownictwie komunalnym nadejdzie po zrealizowaniu głównych inwestycji w naszej gminie, czyli w następnej kadencji Rady Miejskiej. Nie należy jednak czekać beczynnym. Trzeba spróbować utworzyć TBS. Aby ta inicjatywa miała szansę powodzenia, musi pojawić się grupa zainteresowanych mieszkańców gminy. Grupa ludzi, którzy przy wsparciu Rady Miejskiej i Urzędu zrealizują ideę TBS. Taki jest mój pomysł na kwestię braku mieszkań.

Kończąc te rozważania apeluję do wszystkich, którzy mają ciekawe pomysły na rozwiązanie tego palącego problemu, aby zgłaszali je na moje ręce do Urzędu Gminy. Wszystkie one zostaną rozwa-



Kontynuujemy naszą stałą rubrykę dotyczącą cen warzyw i owoców. Podajemy aktualne ceny z ryneczku przy ul. Wojska Polskiego z dnia 7 października b.r.

Kapusta - 0,70 do 0,80 zł za kg, kiszona kapusta - 2,00 zł za kg, główka sałaty - 1,50 zł, cebula - 1,20 zł za kg, pęczek rzodkiewek 1,00 zł, ziemniaki - 0,40-0,50 zł za kg. Marchew kosztowała 1,20 zł za kg, seler - 2,00 zł za kg, pietruszka - 2,00 zł za kg, por - 1,00 zł za szt. Ceny pomidorów były różne - za małe żądano 2,50 zł, za większe 3,80 zł za kg. Ogórki zielone - 3,80 zł za kg, ogórki kiszone - 3,50 zł za kg. Papryka zielona - 2,40 zł za kg, czerwona 3,50 zł. Cytryna (mniej ładna) była po 4,00 zł, za ładniejszą trzeba było zapłacić 4,40 zł za kg. Pomarańcze - 4,40 zł za kg, mandarynki - 7,00 zł za kg, winogrono - 4,00 do 5,00 zł za kg, banany - 3,00 zł za kg, koszyk kiwi - 7,00 zł, śliwki węgierki - 1,00 zł za kg, jabłka - 1,80 do 2,00 zł za kg, a pieczarki były po 4,80 zł za kg.

K. A.

zone i przekazane komisjom Rady Miejskiej. Może wspólnymi siłami uda się coś osiągnąć.

W kolejnych numerach gazety postaram się przybliżyć Czytelnikom ideę TBS.

Zastępca burmistrza gminy  
mgr Leszek Pierlejewski

P.S. Wszystkim tym, którzy krytykują prowadzoną od budowę „jatek miejskich” odwołując się do argumentów braku mieszkań, pragnę wyjaśnić, że inwestycja ta prowadzona jest w 90% z funduszy pochodzących spoza budżetu gminy.

## Dla bezrobotnego i pracodawcy POŻYCZKA Z „POŚREDNIAKA”

Pieniądze, jakie ze składek pracodawców i dotacji budżetu państwa gromadzi się na koncie Funduszu Pracy, służą różnym celom. Ze środków tych finansowane są również pożyczki, udzielane przez Rejonowy Urząd Pracy.

Taki niskoprocentowany kredyt może otrzymać:

1) bezrobotny, zarejestrowany w urzędzie pracy, a także pracownik zwalniany z pracy z przyczyn zakładu - na uruchomienie działalności gospodarczej na własny rachunek (lub rolniczej z wyjątkiem zakupu ziemi),

2) pracodawca (w tym jednoosobowy podmiot gospodarczy) już działający na rynku - na stworzenie dodatkowych miejsc pracy dla bezrobotnych, skierowanych przez urząd pracy.

Kwota pożyczki nie może przekroczyć (w rozliczeniu na jedno miejsce pracy) 20-krotności przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu zawarcia umowy. Wnioskodawca zobowiązany jest złożyć zabezpieczenie jej spłaty w formie poręczenia, hipoteki, gwarancji bankowej. Pożyczki udziela się na podstawie umowy podpisanej z kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy. Pożyczka może być wypłacona w ratach, po

dokonaniu rozliczenia poprzednich. Jeśli zainteresowany nie dotrzyma warunków umowy, pożyczkę musi niezwłocznie zwrócić, wraz z odsetkami w wysokości 120% zmiennej stopy oprocentowania kredytu lombardowego.

Wniosek bezrobotnego, który stara się o przyznanie pożyczki na uruchomienie własnego interesu powinien zawierać informacje o:

- rodzaju i profilu zamierzonej działalności wraz z kalkulacją wydatków na jej uruchomienie, w tym specyfikację niezbędnych zakupów (urządzeń, surowców itp.),
- przewidywanych kosztach i dochodach prowadzenia tej działalności,
- formach zabezpieczenia pożyczki, proponowanym okresie karencji jej spłaty, terminarz spłat itp.

Umowa o udzieleniu pożyczki indywidualnej może przewidywać:

1) jej umorzenie (wraz z odsetkami) do wysokości 50 proc. całej kwoty - pod warunkiem prowadzenia działalności przez co najmniej 24 miesiące oraz po spełnieniu innych warunków określonych w umowie,

2) pomoc finansową Urzędu Pracy przy

uruchamianiu działalności - szkolenie, konsultacje, doradztwo (zwrot do 80% kosztów, ale nie więcej niż wynosi przeciętne wynagrodzenie).

Odsetki w skali roku przy pożyczce indywidualnej wynoszą 50 proc. zmiennej stopy oprocentowania kredytu lombardowego - obecnie 18%. Umowa może przewidywać okres karencji spłaty pożyczki (kapitału i odsetek) do 12 miesięcy. Całkowita jej spłata powinna nastąpić w ciągu 4 lat.

Pracodawca, który stara się o przyznanie pożyczki na utworzenie dodatkowego miejsca pracy musi wykazać, że nie brał wcześniej pożyczek z Funduszu Pracy lub poprzednie spłacił w przewidzianym terminie.

Wniosek pracodawcy o pożyczkę musi zawierać informacje o:

- liczbie miejsc pracy, które zamierza zorganizować dla bezrobotnych oraz rodzaju tej pracy,
- stanie zatrudnienia w firmie w poszczególnych miesiącach w ostatnim roku,
- kondycji finansowej firmy, wraz z opinią banku i urzędu skarbowego.

Pożyczka jest oprocentowana. Odsetki w skali roku wynoszą 70 proc. zmiennej stopy oprocentowania kredytu lombardowego. Umowa może przewidywać okres karencji spłaty pożyczki do 6 miesięcy. Całkowita spłata powinna nastąpić w ciągu 3 lat.

RUP w Aleksandrowie



# LUDNOŚĆ I HISTORIA OBSZARU GMINY

Obecnie ludność całej gminy liczy nieco ponad 25 tys. mieszkańców, z czego w mieście żyje około 20 tys. mieszkańców, a na terenach wiejskich około 5 tys. Gmina Aleksandrów jest gminą miejsko-wiejską o charakterze przemysłowym, z bardzo dużym udziałem small biznesu, z monokulturą przemysłową (pończosznictwo).

W tym miejscu warto przytoczyć pokrótce historię powstania miasta, aby na tym tle przedstawić zażytki Aleksandrowa.

Osada Aleksandrów została założona w 1817 roku przez Rafała Bratoszewskiego na gruntach starej, XVI-wiecznej wsi Brużycy Wielka. Już w momencie zakładania przeznaczono ją na osadę fabryczną, której centrum stanowi rynek i park, od którego wyznaczono regularne parcele budowlane. Z tego okresu pochodzą wybudowane w stylu klasycystycznym: kościół rzymsko-katolicki pod wezwaniem św. Rafała (1816-1818), ratusz miejski (1824), kościół ewangelicki pod wezwaniem św. Stanisława (1828). W tym samym roku na rynku założono park spacerowy w stylu angielskim.

Prawa miejskie osada uzyskała w 1822, a utraciła je w 1870 roku. Ponownie Aleksandrów

Łódzki stał się miastem w 1924 roku. Ze względu na XIX-wieczne założenia miejskie Aleksandrów pozostał do dziś żywym skansenem.

Rozwój miasta wiązał się nierozdzielnie z miejscowym przemysłem. Pierwotnie był to ośrodek sukienniczy, po 1830 roku nastąpił rozwój przemysłu pończoszniczego. Dopiero jednak powstanie w końcu XIX wieku, a następnie rozwój przemysłu pończoszniczego zapewnił trwałą podstawę istnienia miasta. Na przełomie XIX i XX wieku miejscowość stała się największym ośrodkiem przemysłu pończoszniczego w Królestwie Polskim.

Dodatkowo specyficzny, trójnarodowościowy charakter nadawała miastu struktura etniczna i wyznaniowa ludności.

Stopniowo wraz z rozwojem miasta, powstały nowe budynki, z których kilka przetrwało do dziś. Są to: drewniane domy rękodzielników, zespoły fabryczne-Greilicha przy ulicy Łęczyckiej 1, Sztillera przy ulicy Wojska Polskiego 31, Pfeifera przy ulicy Świerczewskiego 33. Wszystkie one pochodzą z XIX lub z przełomu XIX i XX wieku. Na terenie gminy do budowli historycznych należą: kościół w Bełdowie 1897-1901 (trzeci kościół

różnym stanie: dwór rodu Wężyków w Bełdowie - opuszczony, ruina; dwór rodu Zachterów w Nakielnicy - zamieszkały, stan dobry; dwór rodu Lebeltów w Zgniłym Błocie - częściowo zamieszkały, częściowo ruina i dwór w Woli Grzymkowej - zamieszkały, częściowo ruina.

Niektóre z tych budynków oraz maszynę parową zakwalifikowano do rejestru zabytków i podlegają one ochronie konserwatorskiej.

Należy dodać, że kilku obiektów, które byłyby dziś zabytkami już nie ma z powodu zniszczeń wojennych (np. murowana synagoga z 1897-1902, niektóre fabryki pomieńskie) lub też niszczącego działania czasu (niektóre domy rękodzielniczych). Inne z kolei są obecnie wykorzystywane do zupełnie innych celów (np. dawna rabinówka - internat LO, dawna pastorkówka - Biblioteka Miejska, dawny ewangelicki dom starców - szkoła specjalna, dawna kasa chorych - Bank Spółdzielczy itp.).

W 1917 roku pośrodku klombu stanowiącego centrum parku postawiono pomnik Tadeusza Kościuszki, czcząc w ten sposób setną rocznicę jego śmierci.

W Aleksandrowie nie brak także miejsc martyrologii - jest nim cmentarz żydowski, na którym 14 września 1939 roku odbyła się egzekucja 26 Żydów i 5 Polaków, jak również miejsc pamięci narodowej - tablica na kościele parafialnym przy Placu T. Kościuszki z nazwiskami żołnierzy poległych w wojnie obronnej w 1939 roku oraz dwa obeliski kamienne obok gmachu Urzędu Gminy poświęcone „Żołnierzom Polskim” i „Bohaterom Armii Radzieckiej”.

Ponadto w roku 1991 podczas prac archeologicznych w Rąbieniu odkryto ślady obozowiska myśliwskiego sprzed około 7000 lat. Od tamtej pory prace te prowadzone są systematycznie co roku.

*Krzysztof Rogoziński*

Wyszczególnienie	Miasto	Gmina	Razem
Ludność ogółem	20.251	4.803	25.054
Kobiety	10.576	2.506	12.181
Mężczyźni	9.675	2.506	12.181
Dzieci do lat 16	brak danych	brak danych	5.120
Przyrost naturalny	- 9	- 12	-

## WPADKI I WYPADKI czyli kronika kryminalna

26 września o godz. 3.50 w miejscowości Prąwice kierujący samochodem ciężarowym Maciej K. jadąc w kierunku Łodzi nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go ciągnika z przyczepą kierowanego przez Mariusza B. Obaj kierujący byli trzeźwi. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł. Ogólne straty w obu pojazdach oszacowano na 3 tys. zł.

997

26 września o godz. 11.30 na ul. 11 Listopada 6 kierujący samochodem marki Nysa Bogdan N. wykonując manewr omijania nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z samochodem marki Polonez Truck. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 100 zł. Straty w obu pojazdach oszacowano na 400 zł.

997

Tego samego dnia o godz. 13.00 policjanci z tutejszego komisariatu zatrzymali Andrzeja P., który dopuścił się wybicia szyby wystawowej. Za swój czyn odpowie przed Kolegium ds. Wykroczeń. Straty wyniosły 50 zł.

997

27 września o godz. 1.50 policja powiadomiona została o pożarze w budynku mieszkalno-gospodarczym przy ul. Pabianickiej należącej do Pawła B. Na miejscu

ustalono, że przyczyną pożaru była niesprawna instalacja gazowa.

997

Tego samego dnia o godz. 11.50 funkcjonariusze policji zostali powiadomieni o zatrzymaniu na gorącym uczynku Jana E., który dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych w sklepie „Market” na kwotę 18 zł. Sprawca odpowie przed Kolegium ds. Wykroczeń.

997

W tym samym dniu o godz. 18.45 w miejscowości Ruda Bugaj kierujący samochodem osobowym marki Polonez z niewiadomych powodów zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Jedną z pasażerek samochodu z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala Rejonowego w Zgierz. Dalsze czynności prowadzi WRD KRP w Zgierzu.

997

28 września o godz. 3.30 na Komisariat Policji w Aleksandrowie zgłosił się Tomasz K., który powiadomił, iż nieco wcześniej został pobity przez grupę mężczyzn stojących przy sklepie monopolowym przy ul. Warszawskiej. Podjęte natychmiast czynności doprowadziły do zatrzymania dwóch sprawców pobicia.

997

29 września o godz. 19.00 ujawnione zostały zwłoki Antoniny R. w miejscu zamieszkania denatki. Przeprowadzone czynności wykazały, że przyczyną śmierci było samobójstwo przez powieszenie. Przybyły lekarz stwierdził zgon i wykluczył udział osób trzecich. Dalsze czynności prowadzi KP Aleksandrów.

997

1 października o godz. 15.40 na ul. 11 Listopada 35 kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p Tadeusz O. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył prawidłowo zaparkowanego samochodu marki Polonez Truck. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci stwierdzili, że kierowca „malucha” jest pod wpływem alkoholu. Pobrano krew do badania. Dalsze czynności prowadzi KP Aleksandrów.

997

2 października o godz. 16.30 policjanci zostali powiadomieni o włamaniu do komórki, skąd skradziony został rower górski stanowiący własność Wiesławy K. Oszacowała ona straty na 600 zł. Trwa postępowanie w tej sprawie.

997

4 października o godz. 8.00 na ul. Torfowej doszło do pobicia robotników układających kostkę brukową przez pięciu osobników. Jeden z napastników użył broni gazowej oddając dwa strzały w ziemię. Energiczne działania policji doprowadziły do zatrzymania sprawców napadu. Trwają dalsze czynności w tej sprawie. *K.A.*



## “40 i cztery” rozmawia z RYSZARDEM KOTECKIM - zawodowym pilotem i motolotniarzem

- *Nieczęsto się zdarza, by ktoś pochodzący z Aleksandrowa pracował jako zawodowy pilot. Jak to się stało, że wybrał pan taki zawód?*

- Dzieciństwo i lata wczesnej młodości było mi dane spędzić w Aleksandrowie, który służył wówczas z jedyne go w okolicach Łodzi lotniska sportowego. Były to lata 50. i 60., kiedy w naszym mieście nie było tak wielu rozrywek jak dziś, wobec czego w niedzielne popołudnia mnóstwo osób przychodziło na spacerować właśnie na lotnisko. Ja też tam chodziłem i tam właśnie połączyłem lotniczego „bakcyła”. Bardzo chciałem latać. Kiedy miałem 14 lat, znajomy ojca zabrał mnie na kilkuminutowy przelot samolotem. Było to niesamowite przeżycie. Wtedy właśnie podjąłem postanowienie, że zostanę lotnikiem. W szkole średniej (uczęszczałem do Liceum Ogólnokształcącego kierowanego przez dyrektora Pierlejewskiego) zapisałem się na kurs szybowcowy zorganizowany przez Aeroklub Łódzki. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu - zimą teoria, a wiosną pierwsze loty. Kiedy była ładna pogoda, nauczyciele zwalniali mnie z ostatnich lekcji, gdyż znali moje zainteresowania i przyglądali się im życzliwie. Ponieważ uczyłem się nieźle, toteż łatwo było sobie zjednać ich przychylność z dyrektorem Pierlejewskim na czele.

- *Uprawnienia zdobyte na kursie w aeroklubie nie upoważniają jednak do prowadzenia „prawdziwych” samolotów. Jaka więc była dalsza droga pańskiej kariery zawodowej?*

- Po ukończeniu liceum chciałem zdać egzamin do Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Niestety, kandydatów na pilotów samolotów ponaddwukrotnie poddawano bardzo wnikliwym badaniom lekarskim, w trakcie których dopatrzone u mnie pewnego nieznacznego defektu. Marzenia o studiowaniu w tej szkole nigdy się więc nie ziściły. Poszedłem natomiast do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Tam zdobyłem zawód radionawigatora. Pływałem jednak tylko przez dwa lata. Cały czas czując się związany z lotnictwem podjąłem pracę w Polskich Liniach Lotniczych „LOT” jako radiooperator samolotu Ił. 62. Przez 13 lat latałem na

tych samolotach po całym świecie. W międzyczasie zdobyłem licencję pilota zawodowego i przeszkoliłem się na pilota samolotu AN 24.

- *Na naszym lotnisku nie występuje Pan jednak jako pilot samolotu, lecz posiadacz motolotni. Czyżby więc przesiadł się pan na nieco lżejsze statki powietrzne?*

- Po 13 latach pracy rozstałem się z „prawdziwym” lotnictwem, otworzyłem własną firmę i latam jedynie jako hobbista na tym właśnie sprzęcie. Nie potrafię inaczej spędzać czasu, toteż każdą wolną chwilę poświęcam podniebnym przygodom. Ci, którzy latają tworzą bardzo hermetyczne grupy towarzyskie, spotykają się często, wytworza się wokół tego hobby swoisty mikroklimat. Uwielbiam ten sport.

- *Dlaczego akurat motolotnia?*

- Jest to jedna z najpraktyczniejszych form latania. Motolotnia nie wymaga hangaru, jest łatwa w transporcie i przechowywaniu. Jedna osoba może to rozłożyć i złożyć bez większego problemu. Motolotnia zużywa stosunkowo niewiele paliwa (ok. 6,5 litra na godzinę), lata w zakresie prędkości 40 do 120 km/h i może się wznieść na kilka tysięcy metrów nad ziemię, a do startu i lądowania wystarczy niewielka łąka. Jest to jednak sport dla rozsądnych. Motolotnią można latać przy sprzyjającej pogodzie i trzeba oczy-

wście mieć odpowiednie umiejętności. Na każdy lot należy uzyskać zgodę Służby Powietrznej, by wykluczyć ewentualność spotkania się w powietrzu z innym statkiem, np. śmigłowcem. Takie spotkanie mogłoby zakończyć się tragicznie. Kto jednak raz miał okazję oglądać ziemię „z lotu ptaka”, zawsze pozostanie pod niesamowitym wrażeniem. Latanie bowiem wciąga jak rzadko co. Wszystkim, którzy mają czas i odpowiednie fundusze gorąco polecam ten sport.

- *Ile kosztuje tego rodzaju sprzęt, jakim pan dysponuje?*

- Ceny motolotni są bardzo różne - najtańsze amatorskie konstrukcje z silnikiem Trabanta można kupić za kilka tysięcy złotych. Za nowoczesne, atestowane konstrukcje fabryczne trzeba zapłacić znacznie więcej. Wszystko zależy od zasobności portfela, a cena - podobnie jak i w przypadku samochodów - pozostaje w ścisłym związku z bezpieczeństwem. Dlatego też nie polecałbym nikomu kupowania używanego, taniego sprzętu niepewnego pochodzenia.

rozmawiali: R.R. i J.Z.



**WYNAJME**  
lokal o pow. ok. 40 m<sup>2</sup>  
(w piwnicy)

**WYNAJME**  
pokoje dla dziewcząt  
- domek jednorodzinny

**Tel. 12-12-16**

**ul. Wojskiego 12**

**ALEKSANDRÓW - BEDOŃ PRZEZ RĄBIEŃ,  
DWORZEC KALISKI, „CENTRAL”, WIDZEW**  
3.51x, 4.51x, 5.51x, 6.51, 7.51x, 8.51,  
9.51, 11.51, 12.51, 13.51x, 14.51, 15.51,  
17.51, 18.51, 21.01, 21.51a

**ALEKSANDRÓW - ŁÓDŹ UL. WERSAŁSKA  
PRZEZ WOLĘ GRZYMKOWĄ, RĄBIEŃ**  
5.40x, 6.50, 8.00, 10.10, 11.20, 13.20,  
14.40, 16.40, 17.50, 19.10, 20.20, 22.15x

**ALEKSANDRÓW - KONSTANTYNÓW  
PRZEZ RĄBIEŃ**  
5.54x, 7.34x, 13.49, 15.24, 16.54

**ALEKSANDRÓW - ZGIERZ**  
5.21x, 6.51x, 12.46, 14.46, 16.31

**ALEKSANDRÓW - ZGIERZ (prywatna linia  
mikrobusowa) - kursuje w dni robocze  
od poniedziałku do piątku**  
6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30,  
12.30, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

x - kursuje w dni robocze  
od poniedziałku do piątku  
a - dojeżdża do ul. Wydawniczej  
(Łódź-Widzew)

### DYŻURY RADNYCH

W najbliższy wtorek 14 października w biurze Rady Miejskiej (w godz. 15.00 - 17.00) dyżur radnego pełnił będzie Tomasz Cyganek, a tydzień później - 21 października - Stanisław Chyliński.



# Almanach aleksandrowski

## ZAPOMNIANY GRÓB - CZ. III

28 czerwca 1803 roku, podczas niedzielnego spotkania z wiernymi, pastor rzucił hasło budowy kościoła, co wywołało ogromny entuzjazm. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, szybko zebrano potrzebne fundusze i w 1805 roku przystąpiono do budowy kościoła. Drewna na budowę dostarczył znów dziedzic. Zawierucha wojen napoleońskich opóźniła nieco prace budowlane. Uroczyste wyświęcenie tego kościółka miało miejsce 17 sierpnia 1817 roku, dwa miesiące później mogły się odbyć tu już obchody 300. rocznicy reformacji. Ten nieduży drewniany kościółek został całkiem nieźle wyposażony - nawet w organy i dzwony, na niedzielne nabożeństwa ściągali tu wierni z kolonii niemieckich położonych na obszarze od Łęczycy po Piotrków. Dziś kościół ten już nie istnieje - został opuszczony po zbudowaniu nowego kościoła w Aleksandrowie, a w 1843 roku - rozebrany i przeniesiony do Łęczycy.

Tymczasem miejscowa społeczność protestancka stawała się coraz liczniejsza. Około 1816 roku Rafał Bratoszewski postanowił założyć w południowej, niezagospodarowanej części swych włości, prywatne miasto-osadę rzemieślniczo-handlową nastawioną na przemysł wełniany. Ówczesne władze zjednoczonego z Rosją Królestwa Polskiego popierały tego typu inicjatywy, więc w 1822 roku zgodziły się na nadanie tworzącej się osadzie praw miejskich



wraz z nazwą Aleksandrów (ku czci „miłościwie panującego cesarza Wszechrosji i króla polskiego zarazem - Aleksandra I”). Miasteczko liczyło już wówczas ponad 3.000 mieszkańców, czyli było ponad trzykrotnie większe od ówczesnej Łodzi. Około 2/3 ludności stanowili koloniści przybyli z zaboru pruskiego lub Niemiec (zwłaszcza z Północnego Śląska, Ziemi Lubuskiej, Łużyc i Saksonii), przede wszystkim zwabieni ogłoszeniami dawanymi przez Bratoszewskiego w pruskiej prasie wykwalifikowani rzemieślnicy - głównie tkacze.

Wraz z przeniesieniem się osadnictwa z Burzy do Aleksandrowa, musiała przenieść się tam i parafia ewangelicka. Mieszkańcy miasta wyznania luteranckiego korzystali początkowo z pobliskiego kościółka w Rudzie Bugaj, od 1824 roku zaczęto też, początkowo w co drugą niedzielę, odprawiać nabożeństwa w szkole w Aleksandrowie. Oficjalna reorganizacja gminy ewangelickiej miała miejsce w latach 1824-27. W nowej parafii aleksandrowskiej mieszkało

wówczas prawie 4.000 osób wyznania luteranckiego.

Około 1824 roku pastor Tuve rozpoczął przy pomocy burmistrza Aleksandrowa - Gedeona Goedela i Bratoszewskiego (dwiu katolików) budowę nowego murowanego kościoła w centrum miasta - przy rynku. Dzięki gospodarności, pracy i ofiarności parafian - zarówno aleksandrowian, jak i mieszkańców okolicznych wsi, prace budowlane szybko ukończono. Bardzo pomocny okazał się znów właściciel miasta, który nawet w testamencie pamiętał o ewangelikach oraz władze i cała ludność osady. W 1828 roku stanął okazały, murowany zbor w stylu klasycystycznym, którego dawną świetność jeszcze dziś można podziwiać, mimo szybko postępującej ruiny. Znane są nazwiska najważniejszych współpracowników pastora Tuve z tego okresu - byli to: K. L. Engel, G. Pflug, G. Standau i G. Littmann.

W 1829 roku pastor przeniósł się na stałe do Aleksandrowa, nie było mu już jednak dane długo cieszyć się ukończonym dziełem. Zmarł on 30 czerwca 1830 roku w mieście, z którym związał ostatnie lata swego życia - parę miesięcy przed Nocą Listopadową, gdy garść spiskowców w Warszawie rozpoczęła antyrosyjskie powstanie. Syn pastora - Karol Tuve - aleksandrowski kupiec, wystawił ojcu okazały murowany grobowiec na miejscowym cmentarzu ewangelickim (też wytyczonym za czasów tegoż pastora), wdzięczni parafianie zaś uczcili pamięć swego wieloletniego duchowego przewodnika tablicą pamiątkową umieszczoną w kościele.

Grób ten, podobnie jak niszczący kościół protestancki, przypominają dziś postać dawnego pastora rodem z gór Harzu i dawno minione lata świetności ewangelickiej społeczności naszego miasta. Można by w tym miejscu przytoczyć biblijną, łacińską sentencję: „Sic transit gloria mundi - Tak przemija sława tego świata”.

Tomasz Pietras

## PRACODAWCO!

Jeśli potrzebujesz młodych, ambitnych i dyspozycyjnych pracowników, możesz zatrudnić absolwentów.

Jeśli zatrudnisz skierowanego przez Rejonowy Urząd Pracy absolwenta w pełnym wymiarze czasu pracy, urząd będzie mógł dokonywać przez okres:

- 12 miesięcy zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów wypłaconego mu wynagrodzenia, nagród oraz składki na ubezpieczenie społeczne w wysokości uprzednio uzgodnionej, nie przekraczającej jednak kwoty zasiłku dla bezrobotnych i składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty (tj. 320 zł + 45% składka ZUS),

- 18 miesięcy zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów wypłaconego mu wynagrodzenia, nagród oraz składki na ubezpieczenie społeczne w wysokości uprzednio uzgodnionej, nie przekraczającej jednak najniższego wynagrodzenia i składki na ubezpieczenie społeczne od tego wynagrodzenia, jeżeli zwrot obejmuje koszty co drugi miesiąc (tj. 450 zł + 45% składka ZUS).

Uwaga! Pracodawca, który zatrudnił absolwenta zwolniony jest przez ten okres od opłaca-

nia składki na Fundusz Pracy należnej od wynagrodzenia tego absolwenta.

Zapraszamy do współpracy.

\*

Poszukujesz kandydata do pracy, chcesz utworzyć nowe miejsca pracy - przyjdź do Rejonowego Urzędu Pracy.

Jeżeli Twój zakład nie jest w stanie likwidacji lub upadłości, w okresie 6 miesięcy liczba zatrudnionych pracowników nie uległa zmniejszeniu powyżej 10%, to możesz skorzystać ze środków Funduszu Pracy na stworzenie miejsc pracy organizując prace interwencyjne.

Przepisy ustawy definiują te prace jako zatrudnienie bezrobotnego przez pracodawcę w okresie do 12 miesięcy, jeżeli zatrudnienie nastąpiło w wyniku umowy zawartej z Urzędem Pracy.

Rejonowy Urząd Pracy zwraca pracodawcy, który zatrudnił skierowanego bezrobotnego w ramach prac interwencyjnych, część kosztów poniesionych na wynagrodzenie, nagrody oraz składki na ubezpieczenie społeczne.

W przypadku zawarcia umowy na okres:  
- 6 miesięcy - refundacja obejmuje kwotę ustaloną, nie przekraczającą jednak kwoty ustalonej jako iloczyn liczby zatrudnionych w miesiącu w

przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy oraz kwoty zasiłku dla bezrobotnych obowiązującej w ostatnim dniu zatrudnienia każdego rozliczającego miesiąca i składki na ubezpieczenie społeczne od refundowanego wynagrodzenia (tj. 290 zł + 45% składka ZUS);

- 12 miesięcy - refundacja obejmuje zwrot poniesionych kosztów w wysokości uzgodnionej, nie przekraczającej jednak najniższego wynagrodzenia i składki na ubezpieczenie społeczne od refundowanego wynagrodzenia za każdego bezrobotnego, jeżeli zwrot obejmuje koszty poniesione co drugi miesiąc ich zatrudnienia (tj. 450 zł + 45% składka ZUS).

Jeżeli pracodawca po zakończeniu prac interwencyjnych zatrudnił skierowanego bezrobotnego przez okres dalszych 6 miesięcy, zawierając umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, może otrzymać jednorazowe wynagrodzenie w wysokości uprzednio uzgodnionej nie wyższej jednak niż 150% przeciętnego wynagrodzenia (tj. 1.200 zł jednorazowo).

Uwaga! Powyższe przepisy mają zastosowanie również do jednoosobowego podmiotu gospodarczego, jeżeli zamierza zatrudnić bezrobotnego w ramach prac interwencyjnych.

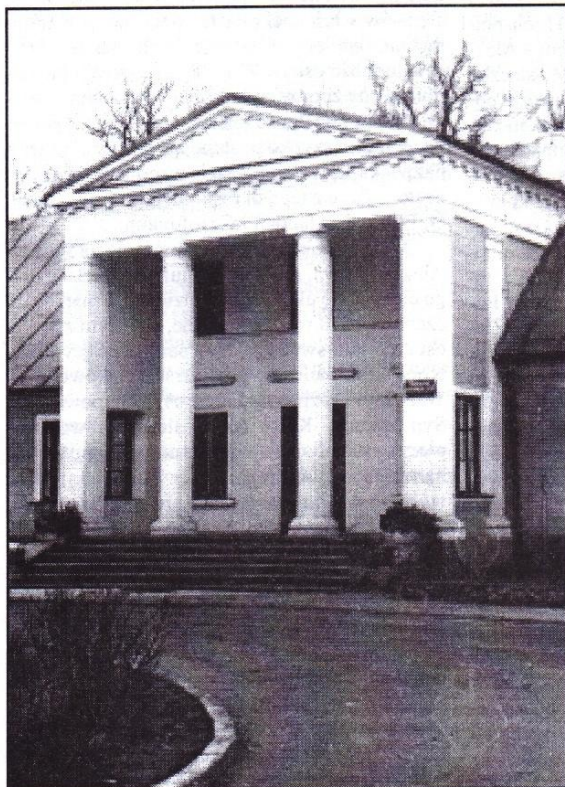
RUP w Aleksandrowie



# TRAPERSKIE OPOWIEŚCI

## Dwór w Nakielnicy

Jest jednym z czterech tego typu obiektów na terenie naszej gminy. Jest świadectwem epoki wielkich, jak na dzisiejsze warunki, prywatnych majątków ziemskich. Jednak historia tego dworu



związana jest już z okresem intensywnej kolonizacji tych terenów i napływem ludności o innej niż polska tożsamości narodowej. Dziś trudno dokładnie stwierdzić, kiedy nakielnicki dwór został zbudowany.

Informacje dotyczące tej miejscowości mówią o istnieniu drewnianego lub murowanego dworu w całej historii tej wsi. Niestety, dokładna lokalizacja potwierdzająca jego istnienie jest dziś trudna do ustalenia. Może dopiero ewentualne badania archeologiczne niewielkiego wzniesienia znajdującego się nieopodal obecnego dworu, które jest otoczone z trzech stron wodą, mogą potwierdzić lub odrzucić domniemanie, że to może tu do czasów budowy w XIX wieku rezydencji Zachertów znajdował się dwór poprzednich właścicieli. Możliwe, że miał charakter obronny, ponieważ mamy powody przypuszczać, iż to miejsce pierwotnie było wyspą.

Najprawdopodobniej istniejący dwór jest inwestycją rodziny Zachertów, która zakupiła ten majątek w 1826 r. Możliwe, że wtedy powstał dwór, który był wielokrotnie rozbudowywany i przekształcany do aktualnie istniejących potrzeb. Dokładnej daty powstania ani twórcy tego obiektu obecnie jednak nie znamy.

Dwór ten został zaprojektowany i wykonany na planie wydłużonego prostokąta. Przed jego

frontowe lico został wysunięty klasycystyczny portyk dobudowany prawdopodobnie do pierwotnego dworu około roku 1840. Budynek ten jest parterowy, częściowo podpiwniczony oraz otynkowany i boniowany. Posiada dach dwuspadowy z naczółkami, kryty dawniej dachówką, a obecnie blachą - kryjący mieszkalne poddasze.

Na zwiedzającym ten dwór szczególnie wrażenie wywiera wspomniany już piękny klasycystyczny portyk będący głównym elementem architektonicznym jednoosiowej elewacji frontowej. Ten dwukondygnacyjny wysunięty przed lico element architektury tego dworu, obejmujący jego trzy centralne osie, jest wsparty na dwóch charakterystycznych toskańskich, żłobkowanych kolumnach, umieszczonych w jego środkowej części. W bocznych ścianach portyku umieszczono na wysokości parteru pojedyncze sześciokątne okna. Tu podjeżdżały powozy przywożące gości, którzy po szerokich schodach wchodziłi do wnętrza dworu. We fragmencie ściany frontowej osłoniętej portykiem umieszczono symetrycznie na osi parteru drzwi oraz dwa okna po bokach. Natomiast na poziomie pierwszej kondygnacji zlokalizowano trzy okna. Portyk jest zwieńczony trójkątnym tympanonem, który otoczono kostkowym gzymsiem. Po prawej i lewej stronie portyku znajdują się sy-

metrycznie umieszczone okna (po cztery z każdej strony). Okna o sześciopoliowych podziałach stolarki podkreślone zostały opaskami oraz gzymsami podokiennymi. Obecny, mało zmieniony, kształt elewacji jest bardzo dobrym przykładem tak modnej w połowie XIX wieku architektury klasycystycznej, powracającej do korzeni antycznych.

Elewacja od strony ogrodu, podobnie jak od strony podjazdu, jest również jednoosiowa, choć w tym przypadku została w okresie powojennym mocno zniekształcona przez nadbudowanie pięciookiennej nadbudówki z dużym spłaszczonym trójkątnym tympanonem. Dodatkowym elementem są umieszczone po

prawej i lewej stronie pojedyncze okna dachowe. W czasie tych prac usunięto również znajdujący się na osi głównej budynku czterokolumnowy ganek osłaniający niegdyś istniejące do dziś wejście od tej strony. Pamiątką po tym elemencie architektonicznym są dziś tylko murywane schody. Za drzwiami znajduje się sień, gdzie stosunkowo niedawno zbudowano żelbetonową klatkę schodową prowadzącą na mieszkalne poddasze. Poprzednio schody wiodące na górę znajdowały się po lewej stronie przedpokoju. Niestety, dodanie ścianek działowych (adaptowanie pomieszczeń na mieszkania) oraz innych elementów spowodowało gruntowne zmiany w układzie wewnętrznym pomieszczeń. Również nic nie ocalało z dawnego wyposażenia wnętrza tego dworu.

W roku 1926 od strony północno-wschodniej głównego korpusu budynku dobudowano na potrzeby rodziny Alfreda Zacherta parterową, podpiwniczoną dobudówkę. Jest ona przykryta dwuspadowym dachem o małym nachyleniu.

Kolejnym elementem nie pasującym do całości są dostawione do ścian szczytowych przybudówki z sionkami i pomieszczeniami gospodarczymi. Generalnie są to efekty adaptacji tego obiektu na potrzeby dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Rolnego oraz na mieszkania dla sześciu rodzin. Dzięki temu obiekt ten jednak ocalał w dobrym stanie dorwać do dziś.

Niestety, całkowitej dewastacji uległ otaczający dwór park o powierzchni 1,4 ha. Niegdyś wspaniale utrzymany, wraz ze stawem, sadem oraz ogrodem warzywnym tworzył wspaniałą otoczkę dworu. Tak przynajmniej pamiętają to miejsce ludzie, którzy byli związani z nim jeszcze w okresie międzywojennym.

Dwór w Nakielnicy można uznać jako przykład XIX-wiecznego budownictwa dworskiego, charakterystycznego dla średniej wielkości polskich majątków ziemskich. Jest to o tyle ciekawe, że właścicielami tego majątku przez 120 lat była rodzina Zachertów pochodząca gdzieś z terenów niemieckich, wyznania ewangelickiego. Był to prawdopodobnie bezpośredni wpływ architektury okolicznych dworów ziemiańskich, od których rodzina ta nie chciała zbyt odstępować.

*Andrzej Benedykt Kuropatwa*





# ABC gospodarki i finansów gminy

## PRZEGLĄD GMINNYCH INWESTYCJI

W roku bieżącym w budżecie gminy zaplanowano wydać na inwestycje 10.240.563 zł, realizując 18 zadań inwestycyjnych oraz regulując należność za 3 zadania ubiegłoroczne. Do dnia dzisiejszego zostały zakończone następujące inwestycje:

1. Stacja wodociągowa „Bełdów” o wydajności 38 m<sup>3</sup>/h z dwoma studniami głębinowymi i zbiornikiem retencyjnym, zlokalizowana na terenie szkoły podstawowej. Jest to pierwszy etap wodociągowania zachodniej części naszej gminy. Wybudowany obiekt zasili w przyszłości w wodę wieś Bełdów, Ciężków, Krzywą Wieś i Kowalówkę. Już w roku przyszłym zostanie rozpoczęta budowa wodociągu w Bełdowie.

2. Droga gminna o długości 2 km - nawierzchnia asfaltowa - łącząca Stanisławów z Bełdowem. Wybudowanie tej drogi umożliwi szybki i bezpieczny przejazd

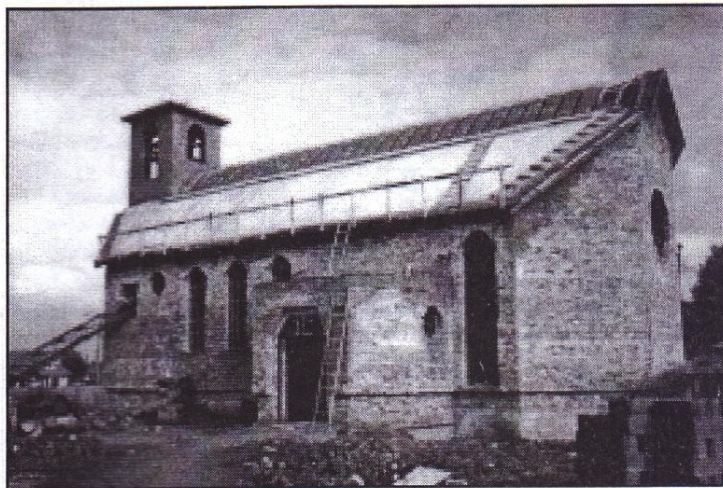
- budowie wodociągów wiejskich w Krasnodębach Nowych, Rudzie Bugaj i Jastrzębiu Górnym. W roku przyszłym planuje się wybudować wodociągi w Brużycze Małej, Jastrzębiu Dolnym, Zgniłym Błocie oraz Saniach. Zakres tych prac zależeć będzie w głównej mierze od zaangażowania mieszkańców, gdyż muszą oni partycypować w sfinansowaniu inwestycji w 30% zakładanych kosztów;

- budowie sieci telefonicznej, która pozwoli na podłączenie około 100 abonentów w Krzywcu i około 200 abonentów w Rąbieniu AB;

- odbudowie rowów melioracyjnych o długości 400 mb przy ul. Brużyca.

Duże zaawansowanie robót notuje się na budowie Domu Przedpogrzebowego i odbudowie „jatek”. W obiekcie na cmentarzu zostały postawione mury, wylano dach, a w budowie jest wieża z dzwonnicą i trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku. W „jatkach”, które będą pełniły funkcję inkubatora small businessu budowany jest dach. W drodze przetargu został już wybrany pierwszy użytkownik obiektu - będzie nim bank PKO B. P. Przewiduje się, że filia VI Oddziału PKO z ul. Aleksandrowskiej w Łodzi rozpocznie swą działalność w Aleksandrowie w lutym przyszłego roku. Pozostali użytkownicy tego

stycji powinien zostać zrealizowany, a nawet w kilku przypadkach zakres planowanych robót zostanie przekroczony. Nie dotyczy to dwóch planowanych inwestycji: oczyszczalni ścieków i remontu kapitalnego ul. Wojska Polskiego. Na największym placu budowy w naszej gminie, jakim jest obecnie oczyszczalnia, został zgromadzony duży potencjał ludzki i sprzętowy, ale mimo to termin realizacji tego zadania przez wykonawcę nie zostanie dotrzymany. Od dwóch



między dwoma województwami: sieradzkim i łódzkim.

3. W zakresie komunalnej sieci wodociągowej wybudowano węzeł redukcji ciśnienia na rurociągu f 225 na ul. Daszyńskiego zasilający w wodę Rudę Bugaj, wodociąg f 160 z Brużycy do Księstwa z przejściem przez Bzurę i węzeł redukcyjnym oraz wodociąg w ul. Wierzbinińskiej wraz z zespołem redukcji ciśnienia. Inwestycje te umożliwiły zasilenie w wodę z ujęcia miejskiego, gospodarstw w Brużycy, Księstwie i Rudzie Bugaj. Obecnie trwa rozruch technologiczny wodociągów w Łobodzi, Adamowie Starym i Nowym. Do pełnej realizacji zadań tegorocznych pozostał jeszcze odcinek wodociągu f 160 w ulicy Wolności od Zgierskiej.

4. Zakupiono samochód osobowy Opel Vectra dla Urzędu Gminy, który obsługiwać będzie wyjazdy służbowe pracowników Urzędu i Rady Miejskiej, ograniczając do minimum korzystanie z samochodów prywatnych do celów służbowych.

W najbliższych dniach zakończone zostaną prace przy:

- budowie ciepłociągu zasilającego w ciepło bloki nr 4, 6, i 8a przy al. Wyzwolenia. W przyszłym roku będą kontynuowane prace przy ucieplaniu kolejnych bloków w tej części miasta;

objektu powinni zostać wybrani w najbliższych tygodniach.

Zgodnie z planem przebiegają również prace na budowach szkół podstawowych w Bełdowie i „trójki”. W nowych budynkach szkół prowadzone są prace wykończeniowe sal lekcyjnych, a w fazie rozruchu znajduje się kotłownia olejowa w Bełdowie i węzeł ciepły w SP 3.

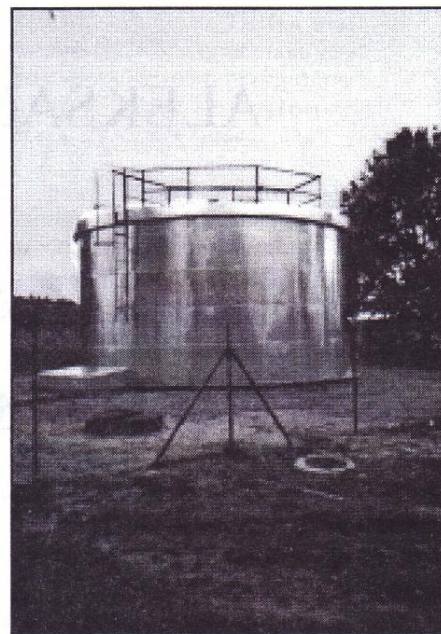
W fazie postępowania przetargowego, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, znajdują się następujące zadania inwestycyjne:

- budowa głównego kolektora sanitarnego do oczyszczalni ścieków,

- kanalizacja sanitarna i odwodnienie w ul. Poselskiej od ul. Piłsudskiego,

- zakup energooszczędnych opraw oświetleniowych.

Jak widać roczny plan inwe-



miesiący prowadzone są intensywne prace ziemne i betoniarne przy wznoszeniu zbiorników i budynku administracyjnego, lecz mimo to „poslizg” w realizacji tego obiektu wynosi około 12 miesięcy. Natomiast nie rozpocznie się w tym roku remont ul. Wojska Polskiego. Wynika to z braku środków na ten cel u inwestora - Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Łodzi. Być może zadanie to zostanie zrealizowane w roku przyszłym.

Opracował Piotr Zentera





**CENTRUM DAEWOO**

PPHU „SYGUŁA” AUTORYZOWANA STACJA NAPRAW BLACHARSKICH I LAKIERNICZYCH  
95-070 Aleksandrów Łódzki, ul. Warszawska 57 tel. (0-42) 12-44-85

**AUTORYZOWANA  
STACJA SERWISOWA  
DAEWOO - FSO  
STANISŁAW SYGUŁA  
ALEKSANDRÓW WARSZAWSKA 57**

**ZAPRASZA NA  
BEZPŁATNĄ REGULACJĘ  
ŚWIATEŁ**

**PROMOCJA DOTYCZY SAMOCHODÓW  
WSZYSTKICH MAREK!**

***FIRMA SYGUŁA S.C. ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:***

- BEZGOTÓWKOWYCH NAPRAW POWYPADKOWYCH W POROZUMIENIU Z PZU I „WARTĄ”
- NAPRAW ELEKTROMECHANICZNYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
- SPRZEDAŻY LAKIERÓW I DODATKÓW LAKIERNICZYCH FIRM „SIKKENS” I „PPG”
- SPRZEDAŻY PRODUKTÓW FIRMY „ARAL”, MIĘDZY INNYMI OLEJÓW, SMARÓW, PŁYNÓW CHŁODNICZYCH I PŁYNÓW HAMULCOWYCH
- SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW LUBLIN II, POLONEZ TRUCK PLUS, CITROEN C-15, AVIA

**NA BEZPŁATNE USTAWIANIE ŚWIATEŁ ZAPRASZAMY OD 18 PAŹDZIERNIKA DO 2 LISTOPADA W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELE W GODZINACH OD 10.00 DO 14.00**



Profesjonalne Biuro Rachunkowe Biegłego Rewidenta



**“ELPA”**

oferuje

- pełną obsługę księgową
  - doradztwo w zakresie VAT i pozostałych podatków
- oraz przeprowadza badanie bilansów

☎ 12 34 58 po 18

☎ 51 46 24 od 9

Gminna Spółdzielnia

**“SAMOPOMOC CHŁOPIA”**

W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM  
(WJAZD OD UL. CHOPINA)

TEL. (0-42) 12 13 48; 12 18 11; 12 13 03

posiada do sprzedaży:

- ✓ działkę o pow. 2.100 m<sup>2</sup>  
wraz z budynkiem o pow. 286 m<sup>2</sup> - sklep w Beldowie
- ✓ działkę o pow. 2.800 m<sup>2</sup>  
wraz z budynkiem o pow. 295 m<sup>2</sup> - Beldów
- ✓ samochód “Żuk”

## NOWY SKLEP CHEMICZNY

UL. WARSZAWSKA 2  
(BUDYNEK PARAFIALNY)

FARBY LAKIERY  
LAKIERY SAMOCHODOWE  
również w sprayu

TAPETY

KLEJE SILIKONY  
IMPREGNATY  
AKCESORIA MALARSKIE  
CERATY

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

# WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA OFERTA p. n. *“Zatrzymać czas”* 20% TANIEJ



PAMIĄTKA NA CAŁE ŻYCIE  
UPOMINEK POD CHOINKĘ

W dniach od 4 listopada 1997  
do 13 grudnia 1997  
fotografujemy dzieci  
w ramach świątecznej promocji.

ZAKŁAD FOTO KOLOR  
pl. KOŚCIUSZKI 21  
ALEKSANDRÓW Ł., tel. 12 11 74  
10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>



# OKNO-PLAST

RĄBIEŃ 72 G  
k/Łodzi,  
gm. Aleksandrów Ł.  
Tel./fax  
(0-42) 122-305

## OKNA DRZWI PCV



- importowany niemiecki profil Aluplast-Ideal 2000
- okucia firmy GU (Niemcy)
- idealna biel
- 5 lat gwarancji
- bezpłatny transport
- RATY
- montaż
- szyby termoizolacyjne zespolone
- podwójny system uszczelek
- dowolny wymiar na życzenie klienta



Ponadto oferujemy:

BLACHĘ NA DACHY  
RENOMOWANEJ SZWEDZKIEJ FIRMY

**BORGA**

- system rynnowy
- opierzenia
- akcesoria

Zapraszamy:  
pn.-pt. W godz. 800-1800  
soboty w godz. 800-1200

*Rewelacyjne ceny.  
Doskonała jakość.  
Zapraszamy do współpracy  
zakłady dekarские.  
Rabaty.*